

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł., bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
 Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł., bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Polityczna komedia Niemiec.

Militaryzm pruski został zdemaskowany Królewiec i Kistrzyń zbroją się pod pokojową przyłbicą.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 7 listopada.

Londonijski „Daily Mail” donosi, że przy budowaniu w Królewcu wielka kazamat podziemnych, przeznaczone do umocnienia fortyfikacji słynnej królewieckiej.

Najmniej 54 takie podziemia wykonywane w Królewcu oraz w fortecy pruskiej Kistrzyń, gdzie dwa takie podziemia w odległości jedno od drugiego. Materiał do budowy jest jeszcze mokry, co świadczy o zupełnej świeżości tych konstrukcji.

Kazamaty te kosztować miały milion złotych. Każda kazamata w Królewcu pomieścić może 50 ludzi.

Wobec tego wszystkie drogi, prowadzące do twierdzy królewieckiej, wzmocnione przy pomocy pokładów cementu, tego pod pokładem błota tak, że nikt nie jest o ich istnieniu.

Wobec budowy fortyfikacyjnej stanowiącej 180 ar. traktatu wersalskiego. Budowa ich jest przedmiotem badań Komisji miedzynarodowej konferencji ambasadorów.

Żadne jest jednak, że z punktu widzenia wojskowego nie będą one uznane za przedstawiające wielkie niebezpieczeństwo dla narodów sąsiadujących z Niemcami.

OTWARTY DO ADMIRAŁA TIRPITZA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 7 listopada.

Wojenny ambasador w Londynie ks. Lichnowski ogłasza dzisiaj w Berliner Tageblatt otwarty do admirała Tirpitz, w którym protestuje przeciwko zużyciu przez admirała w opublikowanym zbiorze dokumentów wielkiej wojny listu prywatnego z końca grudnia Lichnowskiego oświadczającego z naciskiem, że podtrzymuje i dzisiaj wyrażone zapatrywanie, iż polityka zaprowadzenia Niemiec od wybuchu wojny opierała na fałszywych przesłankach.

Lichnowskiego Anglia za żadną cenę dopuściłaby do pokonania Francyi, którego powodu należało dążyć do zawieszenia broni i do osiągnięcia pokoju opartego na porozumieniu, zresztą upoważniając do ostatniej chwili stanowisko rządu i narodu angielskiego.

KRONPRINZ STRASZAKIEM.

Berlin, 7 listopada.

Wczoraj-Morgen donosi: W sobotę w pałacu sportowym, w którym obecnie odbywają się wyścigi kolarskie były kronprinz, w swych szczególniejszych zamiarach sportowych. Wiadomość o przyjeździe kronprynza wywołała ożywienie ze strony zebranej publiczności.

Wobec nad miejscem, zajętem przez kronprynza opuszczono zawieszony na transparent z napisem: „Ami fe kstażat — wszystkie pieniądze wrócić w dom”.

Wobec ogólnej wesołości kronprinz zerwał transparent, poczem wyścigi odbyły się bez przeszkód.

DEMOKRACI NIE CHCĄ KOALICJI.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 7 listopada.

W futujszych kołach parlamentarnych wywołało zdumienie, a nawet pewien rodzaj konsternacji onegdajsze oświadczenie przywódcy demokratów posła Erkenzena na posiedzeniu zarządu partii.

CHAOS WŚRÓD KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 7 listopada.

Jak wielki chaos i zamieszanie panuje w łonie partii komunistycznej świadczy fakt nowego wyłączenia z partii członków niedawno jeszcze bardzo cenionych, jak postawie komunistycznej do parlamentu: Urbahns, Scholem i Schwan.

Siódmy zjazd katolicki w Poznaniu.

OJCIEC ŚWIĘTY BŁOGOSŁAWI UCZESTNIKÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poznań, 7 listopada.

Z okazji zjazdu katolickiego archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej ks. prymas Hlond celebrował dzisiaj w kościele farynym nabożeństwo pontyfikalne, w czasie którego kazanie wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz. Na plenarnym posiedzeniu Zjazdu prezes Ligi katolickiej złożył arcybiskupowi życzenia z okazji 25 lecia święceń biskupich.

Na zjazd nadesłano szereg depeesz. Otrzymał m. in. depeesz z Watykanu treści następującej: „Jego Świątobliwość wyraża żywe zadowolenie ze szlachetnych zdań, jakie sobie postawił 7 zjazd katolicki archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej, życzy jego pracom najlepszej pomysłowości, upraszając dla tych prac łaski bożej i udziela serdecznego apostołskiego błogosławieństwa. — kard. Gaspari”.

Prezes Zjazdu prof. Membiński po odczytaniu tej depeesz zainicjował manifestację na cześć Ojca Św. i Prezydenta Rzeczypospolitej. Publiczność powstała wśród oklasków i wzniosła okrzyk: Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki”.

Po posiedzeniu wyruszył z gmachu uniwersyteckiego obywatelski pochód, który udał się do kościoła, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo.

Rada dwunastu.

NOWY ORGAN OPINIODAWCZY PRZY KOMITECIE EKONOMICZNYM.

Warszawa, 7 listopada.

Komisja powołana z ramienia przedstawicieli organizacji gospodarczych dla opiniodawstwa wniosków dziedziny gospodarczo-administracyjnej ukonstytuowała się wczoraj ostatecznie.

Prezesem komisji jest poseł Andrzej Wierzbicki, wiceprezesem Edward Rose. Ponadto wchodzi do komisji jako delegaci poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu oraz finansów pp.: Roger, Bataglia, Adam Chelmoński, Tadeusz Epstein, Wacław Fajans, Henryk Kaden, Stefan Laurysiewicz, Antoni Lewalski, Antoni Olszewski, Edmund Tremka i Maurycy Zajdeman.

Komisja obradować będzie jako organ opiniodawczy przy Komitecie ekonomicznym ministrów i zbierać się będzie co dwa tygodnie.

Na inspekcji powiatów województwa śląskiego.

MINISTER STANIEWICZ W KATOWICACH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 7 listopada.

Dzisiaj o godz. 8-ej rano przybył do Katowic minister reform rolnych prof. Witold Staniewicz. Po powitaniu na dworcu przez wojewodę śląskiego D-ra Grażyńskiego, generała Zajacę, prezesa dyrekcji kolejowej i prezesa okręgowego urzędu ziemskiego oraz innych przedstawicieli władz p. minister udał się na objazd powiatów południowych województwa z wiedzając m. in. majątek Swierklawiec. Następnie p. minister złożył wizytę prezesa w międzynarodowej komisji mieszanej dla G. Śląska Calonderowi. Jutro p. minister w dalszym ciągu zwiedzać będzie powiaty województwa oraz folwarki byłej komory arcyksiężęcej w Cieszynie. Z Katowic p. minister udaje się do Krakowa — skąd wraca do Warszawy.

Ostatni tydzień strajku angielskiego.

NA PROGU POROZUMIENIA PRZEDSIĘBIORSTW Z GÓRNIKAMI.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 7 listopada.

Dowiedujemy się, że rząd w ostatniej próbie pośredniczenia natrafia na poważny opór właścicieli kopalni przeciwko przyjęciu aprobowanych przez rząd warunków porozumienia.

Zdaje się jednak, że wobec wielkich ustępstw górników, rząd tym razem nie pozwoli na rozbicie rokowań o opór właścicieli.

ROKOWANIA.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 7 listopada.

Usiłowania doprowadzenia do porozumienia między przedsiębiorcami a strajkującymi górnkami zaczynają przynosić wyniki dodatnie.

W 14 obwodach górnicy przystąpili do bezpośrednich rokowań z pracodawcami. Oświadczenia, jakoby już z dniem jutrzejszym wszyscy górnicy wrócili mieli do

pracy są najprawdopodobniej przedwczesne. Natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż z dniem 15 b. m. wszystkie kopalnie zostaną uruchomione.

Wobec tego, iż potwierdzają się pogłoski o nieprzyjęciu z powrotem do pracy 250.000 górników, liczba bezrobotnych, za miast zmaleć, wzrosła do wysokości 1.750.000 os. b.

Niść katalońskiego spisku na wrzecionie śledztwa.

GARIBALDI POD STRAŻĄ BAGNETÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 7 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Garibaldi spędził noc dzisiejszą w hotelu w pobliżu gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych pod strażą dwóch policjantów. Wczesnym rankiem rozpoczęły się dalsze przesłuchiwanie. O godz. 10 min. 30 brat Garibaldiego Santo Garibaldi uzyskał zezwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych na widzenie się z bratem jednak pod warunkiem, że rozmowa toczyć się będzie w języku francuskim i w obecności przedstawicieli władz. Według informacji „Tempsa” rozmowa braci miała momenty wzruszające. Garibaldi zaznaczył z naciskiem, iż nigdy nie zdradził towarzyszy, a jeśli otrzymywał pieniądze to czynił to dla wielkiej sprawy wolności Włoch. Prosił również brata, by nie potrzebował narazie obalać tezy polityki francuskiej, zezwalając mu jednakże na udzielenie odpowiedzi na niektóre artykuły prawne. Wrażenie, jakie zrobiła ta rozmowa na świadkach, było bardzo silne.

Santo Garibaldi wystosował do redakcji „Tempsa” pismo, w którym podaje, że brat oświadczył mu że gdy tylko będzie mógł się bronić, niewinność jego wykazana będzie w całej pełni. Santo Garibaldi prosi naród francuski, aby czekał na wyjaśnienia brata, zanim wypowie ostatecznych sąd o nim.

Proces, który potrwa sześć miesięcy.

AFERA BARMATHA PRZED SADEM.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 7 listopada.

Dochodzenie sądowe w sprawie wielkiej afery Barmatha, oskarżonego o przekupstwo wysokich funkcjonariuszy administracyjnych Niemiec, zostało zakończone. Niebawem rozpocznie się proces, który będzie największym procesem na świecie. Przepuszczają, iż sprawa ta potrwa 6 miesięcy.

ZJAZD KATOLICKI.

Poznań, 7 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pod protektoratem Prymasa ks. Hlonda rozpoczął się tu wczoraj zjazd katolicki archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej.

Na zjeździe przemawiali m. in. wojewoda Bniński i p. Roman Dmowski.

300 TYSIĘCY DLA UCHODźCÓW.

Katowice, 7 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj wieczorem śląski urząd wojewódzki otrzymał z ministerstwa pracy i opieki społecznej telegram, donoszący o przekazaniu 300 tys. złotych na doraźną pomoc dla najbiedniejszych uchodźców na czas do końca bież. roku.

Rozstajne drogi socjalizmu francuskiego. Co dzień niesie

(Korespondencja „Kurjera Łódzkiego“.)
Paryż, w listopadzie 1926 r.

Wszystkie rozmowy, które miałem sposobność prowadzić ostatnio z socjalistami francuskimi różnych odcieni, usiłowałem zamknąć w ramach kilku zasadniczych zagadnień: czy, z kim, w jakich ramach i formach możliwa oraz prawdopodobna jest ich realna współpraca na terenie polityki nietylko wewnętrznej, lecz i zewnętrznej. Nazajutrz po ostatnim zwycięstwie wyborczym Kartelu lewicowego staneli socjaliści wobec konkretnego dylematu — albo objęcie władzy w kraju łącznie ze sprzymierzonymi radykałami, albo odwrót do okopów bezczynnej ekspektatywy. Niewiara w rzeczywistnienie kardynalnych postulatów partyjnych w ścisłym związku z obawą odpowiedzialności za trafnie przewidywane pogorszenie się sytuacji finansowej Francji rozstrzygnęły wahania liderów: wybrano tę drugą, mniej ryzyka przedstawiającą alternatywę. Wyniki owej sławetnej decyzji są powszechnie znane, zbytecznym więc jest przypomnienie, w jakich warunkach przyjął Poincaré misję utworzenia obecnego gabinetu.

Taktyka bezprodukcyjnej „splendid isolation” nie spotkała się z uznaniem poważnej większości wyborców socjalistycznych — nie mogą temu zaprzeczyć jej promotorzy. Coraz bardziej staje się oczywiste, że takie zamykanie się w wieży z kości słonowej grozi masowemu przechodzeniem „towarzyszów” bądź do obozu komunistycznego, bądź do ugrupowań kardynalnych, bądź nawet do organizacyj faszystowskich. Demokratyzacja społeczeństwa francuskiego poczyniła, krocząc drogą ewolucji, tak znaczne postępy, że zakres i charakter działalności socjalistycznej musiał ulec doniosłym przeobrażeniom. Rozwój pozapartyjnego syndykalizmu, potęgując siłę związków zawodowych, zapewnił robotnikom możliwość prowadzenia skutecznej walki o swoje interesy klasowe bez odwołania się na pomoc tego lub innego stronnictwa politycznego. Z drugiej zaś strony, wynikiły po wojnie kryzys gospodarczy zubożył w znacznym stopniu stan mieszczański: na skutek takiej systematycznej proletaryzacji granice, dzielące dwie warstwy ludności na dwa wrogie sobie obozy, stały się płynne.

W wyzwolenie się z pod hegemonii kapitału drogą rewolucji socjalnej szczerze wierzy znikoma już tylko garstka fanatyków, której nie zdołał przekonać klasyczny przykład bolszewizowanej Rosji, zmuszonej prosić kapitalistów zagranicznych o środki finansowe na dalszą egzystencję.

W związku z teraźniejszym kongresem paryskim liczni deputowani socjalistyczni objęli przedtem swoje okręgi, by zapoznać się z poglądami wyborców na najaktualniejsze kwestie, wiążące się z egzystencją kraju. Okazuje się, że niemal wszędzie i wszyscy oni spotkali się z uproszczonym dzieleniem przekonań ideowych na dwie tylko kategorie: — „białej” lub „czerwonej” polityki, przy czym dawno im na zebraniach wcale nie dwuznacznie do zrozumienia, że dotychczasowa ich subtelna gra parlamentarna wzbudziła mocne niezadowolenie. Nawet robotnicy paryscy, uchodzący za wybitnie lewicowych, zaznaczyli wyraźnie, że są zwolennikami skoordynowanej współpracy żywiołów istotnie demokratycznych, uważając, iż nie jest ona hynaniem wykroczeniem przeciw prawowierności socjalistycznej. Oświadczyli się oni mianowicie wbrew namietnym napaściom ortodoksyjnych marksistów, za pozostawieniem Paul Boncour'a w Lidze Narodów, ponieważ ta jego działalność odpowiada potrzebom wszechświatowego paacylizmu. Rozstrzygającym zresztą czynnikiem, jak zwykle w tych razach bywa, są dane cyfrowe — ani w Izbie Deputowanych, ani tem bardziej w Senacie nie rozporządzają socjaliści taką ilością głosów, któraby umożliwiała im objęcie władzy bez współdziałania innych ugrupowań parlamentarnych, zaś o rewolucyjnym zamachu stanu nikt w ich obozie poważnie nie myśli. Wzrastający nacisk szerokich mas demokratycznych zmusił liderów w najbliższej lub nieco dalszej przyszłości do nawiązania trwalszego kontaktu z ideą zbliżeniemi ku nim stronnictwami. Są kwestie wymagające bezwzględnych, konkretnych posunięć taktycznych, w pierwszym rzędzie należy do nich paląca sprawa wyborów do Senatu. O fizjonomii po-

litycznej i bycie gabinetu decydują we Francji oba ciała parlamentarne, wynik przeto wyborów stanowi w dużej mierze będzie o tem, jaki przekonaniowo zasadniczy odtam społeczeństwa kierować będzie w następnych latach egzystencją kraju. Blok lewicowy — od umiarkowanych radykałów aż do ewentualnie komunistów włącznie — wydaje się być w takich warunkach nader prawdopodobnym, precedens został stworzony w zeszłym roku już z okazji uzupełniających wyborów do Izby Deputowanych w drugim okręgu paryskim. Tak szeroko pojęta konfederacja może być jednak zjawiskiem tylko przejściowym i sporadycznym, o trwałym bowiem przymierzu z komunistami mowy niema, gdyż antagonizmy pomiędzy tymi dwoma obozami socjalistycznymi są zbyt ostre. Pozostaje więc odwrót do dawnej koncepcji: pójść ręką w rękę z radykałami. Obecność w gabinecie Poincaré'go czterech wybitnych działaczy, należących do tej partii, obecność, sankcjonowana jednolitym uchwałą ostatniego kongresu w Bordeaux, negatywny, w praktyce stosunek radykałów do postulatów o progresywnym podatku od kapitału są okolicznościami, naka-

zującymi socjalistom odrzucić a priori i kategorycznie wszelkie porozumienie. Nie jest to jednak, jakem miał możność się przekonać, „ostatnie słowo”. Jeśli Poincaré nie zdoła zważyć szybko wzrastającej drożyzny, przeciwko której coraz energiczniej protestują szerokie warstwy ludności, jeśli socjaliści zgodzą się wziąć czynny udział w przyszłych rządach, wówczas radykałowie bez wahania i obrzymią większość przejdą do opozycji, obalając dzisiejszy gabinet. Jeśli radykałowie poświęcą kilku swoich „skompromitowanych” ministrów, jeśli zręcznie się dotychczasowego skrajnego oportunistu w kwestiach skarbowości, jeśli potrafią utworzyć trwałą większość parlamentarną, natenczas socjalistyczni zwolennicy bloku lewicowego: Renaudel, Boncour, Longuet etc. mają poważne szanse na przeprowadzenie swojej tezy. Oczywiście, tych „jeśli” jest dużo i nie są one wcale łatwe do usunięcia, a jednak o Kartelu stron demokratycznych mówi się nieoficjalnie wprawdzie, lecz zuchwie serjo — przyspieszyć jego wskrzeszenie mogą trudności natury finansowo-gospodarczej z którymi boryka się Poincaré.
P. A.

Listopad
8
Poniedziałek
DZIŚ: Bohdana
JUTRO: Teodora
Wschód słońca 6
Zachód słońca 3
Wschód księżyca 9
Zachód księżyca 6
Długość dnia 10
Ubyło dnia 7.17

URZEDOWE PRZYJĘCIA W KOMISARZATE WŁAŚCIWYM

Od dziś rozpoczyna się nowy przyjmowania interesantów przez komisarza rządu na m. Łódź. Wysłuchani będą jedynie ci interesanci, którzy poprzednio podadzą swój adres oraz dokładne cele sprawy, w przeciwnym razie petent nie będzie przyjęty przez komisarza. (b)

POŻEGNANIE P. NACZELNIKA URZĘDU WŁAŚCIWYM

W dniu dzisiejszym o godz. 3 odbędzie się uroczysty obiad pożegnania p. naczelnika Walla z zajmowanego stanowiska i objęcia przez niego stanowiska sędziego Najwyższego Trybunału Ministracyjnego.

Obiad zostaje wydany przez Komisarza Urzędów Skarbowych w Izbie Skarbowej.

We wtorek p. Wall opuści Łódź. Następcą p. Garbat w dniu tym urzędowanie, jako naczelnik II Izby Skarbowej.

Z ZAKŁADU FREBLOWSKIEGO GIMNAZJUM EUG. KRYGIERA

Jak nas informują od początków szkolnego istnieje zakład freblowski gimnazjum Eug. Krygierowej dla dziewcząt. Zakład ten prowadzony jest równoległym z innymi zakładami, które prowadzą zajęcia podług najnowszego systemu. Dzieci są stale pod opieką lekarza. Lokal odpowiada wszelkim wymogom higieny. Zarząd Gimnazjum mierza w najbliższym czasie zaplanować prelekcje p. J. Korczaka, który specjalny wykład dla matek.

KRÓTKOTERMINOWE KURSA DOWE DLA KOBIET

Dyrekcja Państwowej Szkoły Mysłowej Żeńskiej podaje do wiadomości, że z dniem 15 listopada otwarty zostanie miesięczny kurs kroju i szycia w czwartek i piątek od g. 18-tej do 20-tej. Zapisy przyjmuje i udziela informacji kancelaria szkoły w godzinach urzędowych przy ul. Narutowicza 77.

POŚWIĘCENIE NOWEGO GIMNAZJUM SZKOŁY Powszechnej w WŁAŚCIWYM

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie szkoły powszechnej w Włocławku, której groziło zamknięcie z powodu złego stanu sanitarnego, zoszczonym wysiłkiem gminy przy Wydziale Powiatowym w Włocławku, która została odbudowana i oddana do stanu używalności. Właściciele mieszkańcy gminy potrzebne do zebrań drogą dowolnych składek.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział ks. dziekan ze Zgierza, proboszcz miejscowy ks. patron Rymaszewski, dyrektor Powiatowej Szkoły Powszechnej w Włocławku dr. Dorosz, wicewojewoda i społeczeństwo wło-

EGZEKUCOWANIE NALEŻNOŚCI PODATEK OBROTOWY

Onegdaj II-gi Urząd Skarbowy w Włocławku wydał obwieszczenie, przypominające w dniu 20 października upłynął termin płatności 4-tej raty podatku obrotowego. Ci płatnicy, którzy w ciągu 14 dni od daty rozporządzenia (5 listopada) nie zapłacą sami swych należności, tytułem wyegzekucowania, zostaną wyegzekucowani i zmuszeni do zapłacenia kosztów egzekucji. (w)

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

SUPREMACJA JEDNEGO STRONNICTWA, CZY RÓWNOWAGA DWÓCH STRONNICTW?

Trudno odgadnąć i wyłożyć ogólną linię polityczną obecnego rządu, tem bardziej że nie miał on sposobności, by program swój i zamiary sprecyzować na forum np. sejmowym. Żyjemy więc wśród domysłów, mełnych horoskopów i... plotek. Z tej obfitości i wariacji faktów warto czerpać jednak wyłowić jakiś szczegół, który polska nie tyle może trafnością, jak raczej oryginalnością ujęcia spraw zawłokliwych i ciemnych.

W „Czasie” z 3 b. m. zamieścił p. Fr. Potocki bardzo ciekawy artykuł, który nawiązując do wspomnień nieświeżych, kreśli rzekome linie polityczne Marszałka Piłsudskiego.

Zestawiono więc oczywiście taktykę Mussoliniego i Marszałka, z tem, że dyktator włoski ugruntował swą władzę przez supremację jednego stronnictwa, ukryty zaś dyktator Polski daży do tego samego celu drogą wręcz przeciwną, pragnąc ustalić jednoczesną równowagę wszystkich stronnictw. Raczej nie wszyskie siki a tylko dwóch, prawicowego i lewicowego, któremi jednolicie kierować ma przewodni mózg państwa.

Ocene powyższej „utopji” wzięł na siebie „Kurier Polski”:

Szczegółowej wagi do tego horoskopu przykładać nie można; zaczętkawia on tylko jako konstrukcja, indywidualnie dostosowana na podstawie posunięć obecnego szefa rządu Rządu. Jesteśmy więc w sferze domysłów; nie chcemy ich snuć dalej ani obalać i wskazywać inne, trafniejsze rzekome koncepcje. Chodzi natomiast o próbę rzeczywistości, o samą żywotność tego niewątpliwie interesującego skrótu politycznego życia.

Jest to nowe zastosowanie starej zasady: „divide et impera”; zresztą, jak wiadomo, sprytniej lecz niezbyt szlachetnej. Dla prowadzenia jej trzeba nietylko stać ponad partiami ale, co więcej, oszukiwać je i wzajemnie je przeciw sobie podniecać.

Jedną wreszcie uwagę. Jeśli szlachetną ambicją dyktatorskiej władzy ma być „równowaga stronnictw”, to kryje się w tem niewątpliwie tendencja zachowania forum parlamentarnego, a nie jego pogrzebienie, jak np. we Włoszech. Sposób do uzyskania równowagi na tym terenie oddawna jest znany i wypróbowany. Nie jest to odcinanie dramatycznie sobie przeciwnych skrzydeł — lecz właściwe łączenie ich mocnym spoidłem centrumem.

BIĆ!

Na czołowym miejscu sobotniego „Głosu Prawdy” znajdujemy tytuł: „Tych bić”, a pod nim artykuł zionący gromami przeciw „handlowi i pośrednikom”. Nazajutrz do tych niezwykle często powta-

rzających się gróźb bicia „Rzeczpospolita” pisze:

Przecież nasze życie gospodarcze tylko w oficjalnych enuncjacjach używa słowa „pośrednik”, w słowie potocznym mówi się po prostu — Żyd. Nie odważył się saxofon „Głosu Prawdy” wystąpić wprost przeciw Żydom, ale i tak antysemityzm artykułu jest niezaprzeczalnie wyraźny. Odyby nie pewne wybitne obrzezane osobistości — no to napisaliby zamiast „Bić tych”, po prostu i dosłownie „Bić Żydów”.

Czy tak, czy owaś, nie wchodząc w meritum różnic między faszyzmem a piłsudczyzną, trzeba przyznać, że istnieje jedna wyrażna: tam, w Rzymie, jawnie się przyznają do antydemokracji, tu w Warszawie, ta antydemokracja jest otoczona tajemnicą... polszynela. A że nie wie klika jakimi drogami, jakimi sposobikami i Dziadek demokrację chce wykurzyć — to się różne wyrobunki umysłowe ciskają jak piaskor na patelni, jak niedźwiedz w ołkach, jak słoń w składzie porcelany i wołają: Bić! Bić! Bić!

Kogo? — Dziś tych, jutro tamtych, aby bić... słowem, jak w matuszce Sowdaj.

Gra ta zbliża się w każdym razie do swego rozwiązania. Jest od niego „bliżej niż dalek”. Gdyby nas zapytano, jakie będziemy musieli jeszcze przechodzić perypetje, na pytanie to nie umielibyśmy odpowiedzieć. Być może, że będą i to znaczne. Być może, że ich nie będzie wcale. Jedno atoli twierdzimy z całą stanowczością, a mianowicie, że w końcu musi nastąpić triumf myśli polskiej i przecież zdrowy sens odniesie zwycięstwo.

Kto nie wierzy w to, Bóg z nim. Kto wierzy — ten niech pilnie czuwa.

NOWE ROZPORZĄDZENIE PRASOWE

„Robotnik” podając treść nowych przepisów prasowych (z 6 listopada) opatrzył je następującym komentarzem:

Powyższe rozporządzenie godzi w jedną z kardynalnych podstaw ustroju demokratycznego — w wolność słowa. Cała opinia demokratyczna podnieśli przeciwko niemu protest. Niewątpliwie, zaprotęstuje przeciwko rozporządzeniu temu Sejm, który otrzyma je do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

W każdym razie PPS wystąpi przeciwko niemu stanowczo i w Sejmie i w kraju.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 2-go listopada do 9 listopada r. b. Dla dorosłych

Polkuszka (Tragedja rosyjskiego chłopca)
Dramat w 6 częściach podług opowieści Lwa Tolstoja. Nad program: „Dziadek Mróz (Morozko)”
Dla młodzieży:

Hrabianka Popychadło
Dramat w 8-miu częściach. W roli głównej MARY PICKFORD.

Głęboko dotknięty śmiercią



JÓZEFA RICHTERA

dyrektora i członka Zarządu Tow. Akcyjnego Józef Richter
wyrażam współczucie rodzinie i zarządowi
Cześć Jego pamięci!

H. Griffel.

Dziś usłyszemy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Warszawa 400 mtr. — Komunikat go-
rący; 17 Odczyt p. t. „Zaćmienia”
prof. Gabriel Tołwiński (dział-
nia Wszechświatowa); 17.30 Kon-
popołudniowy. Wykonawcy: orkie-
P. R. prof. Jan Dworakowski (dyrek-
Ada Horska (śpiew), Roman To-
sk (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein
panjament); 19 XXIV lekcja kursu
antycznego języka francuskiego. Lek-
Lucien Roquigny; 19.30 Komu-
rolniczy; 19.45 Nad program „Roz-
”; 19.55 Odczyt p. t. „Rzemiosło
” wygłosi prof. Lech Niemojewski
„Historia sztuki”; 20.30 Koncert
orny. Wieczór operowy. Sygnał cza-
informacje prasowe.

ZA OBRAZĘ W DRUKU.

Określenie w Łodzi rozpatrywał
red. „Łodzianina” A. Nowakow-
oskarżonego za oszczerstwo i znie-
nie w druku. Sąd pod przewodni-
w sędzięgo Kozłowskiego wydał wy-
skazujący red. Nowakowskiego na
tygodnie aresztu.

ZW. PODOFICERÓW REZERWY.

względem na to, że Związek Podofi-
Rezerwy podjął kroki w kierunku
lenia bezrobotnych członków,
zainteresowani winni zgłaszać się
Związku, który jest czyn-
dziennej prócz niedziel i świąt od g.
15-ej i od 18-ej do godz. 21-ej.

CIWKO LICHWIE WĘGLOWEJ.

Wzrost cen węgla spowodowany
brakiem wagonów, rozpe-
kulacje i różni składnicy węgla po-
dowolne ceny, korzystając z nie-
ności konsumentów.
Węgla przybył w dostatecz-
i ceny muszą być godziwe, a o-
nikiem konsumentów jest informo-
władzy o wypadkach jawnej lich-
(b)

SRUBA BEZ KOŃCA.

Wzrost cen żywności jest czasem spojrzeć wstecz i
zobaczyć jak to było np. rok temu,
wtedy i jakie ceny obowiązywały.
Wzrost cen żywności, że wpraw-
nie wzrosły, za to horrendal-
rosły w górę ceny najniezbędniej-
artykułów. Oto równo rok temu
cena wynosiła 19 zł. obecnie zaś 37
cena chleba kosztował 23 grosze, o-
30 groszy! Pszenka mąka krajowa
przedawana była po 35 do 40 gr. za
ciężki dochodzi do 90 gr.! Za jarko pla-
10 do 12 gr., dziś żądają 20 i wię-
szy! I tak bez końca. Na tem ile
ponuro wygląda egzystencja ludz-

ZABAWA TANECZNA.

W dniu 7 listopada r. b. o godz. 3 po
Zarząd Chrześcijańskiego Zw.
Pracowników Tytuń-
urządza zabawę taneczną w sali
G. przy ulicy Zakątnej 82.

Powietrznym szlakiem Aerolotu.

RUCH LOTNICZY W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU.

Samoloty komunikacyjne, kursujące na
linjach: Warszawa — Łódź — Kraków,
Warszawa — Kraków, Warszawa —
Lwów, Warszawa — Gdańsk, Kraków —
Lwów i Kraków — Wiedeń przewiozły w
miesiącu października 736 pasażerów,
18.087 kg. towarów i 73 kg. poczty.

Samoloty „Polskiej Linji Lotniczej Ae-
rolot” ogółem w tym miesiącu dokonały
353 podróży, przebywając 88.275 km.

Statystyka bezpieczeństwa wykazuje
pełne 100 procent.

Cyfry powyższe świadczą o poważ-
nym rozwoju komunikacji powietrznej. —
W stosunku do roku ubiegłego w m. paź-
dzierniku 1925 roku samoloty przewiozły
o 40 procent mniej pasażerów i o 100 pro-
cent mniej towarów, niż w tym samym
miesiącu r. b. Ciekawym jest, iż zmniej-
szył się jednak ruch pocztowy. W paź-
dzierniku 1925 roku przewieziono 185 kg.
poczty, gdy w bież. roku zaledwie 83 kg.
listów lotniczych. Dziwny ten objaw przy-

isać należy niedocenianiu przez nasze
społeczeństwo olbrzymich korzyści, jakie
daje samolot w przewozie poczty oraz nie
orientowaniu się w tym fakcie, iż listy lot-
nicze dochodzą często szybciej, niż tele-
gramy. Oplaty zaś za przewóz listów są
niskie (podwójna normalna taryfa pocztowa
plus 20 groszy opłat manipulacyj-
nych).

Charakterystycznym jest, że statys-
tyka regularności w stosunku do m. paź-
dziernika 1925 roku wzrosła o 17 procent.
Wzrost ten podkreślić należy z całym uz-
naniem gdyż dowodzi, iż komunikacja wy-
zwala się coraz bardziej z wpływów at-
mosferycznych. W zimowej porze roku
samoloty pasażerskie będą posiadały cen-
tralne ogrzewanie.

W bież. miesiącu samoloty „Polskiej
Linji Lotniczej” kursować będą na linjach
Warszawa — Kraków — Łódź, Warsza-
wa — Kraków, Warszawa — Lwów,
Lwów — Kraków i Kraków — Wiedeń.

Pracownicy umysłowi w obronie swych praw.

UCHWAŁY WCZORAJSZEGO WIECU.

Wczoraj w lokalu Związku Pracowni-
ków Biurowych i Handlowych odbył się
wiec pracowników umysłowych, na któ-
rym omawiano sprawy dotyczące najży-
wotniejszych interesów inteligencji pra-
cującej.

Po szczegółowym rozpatrzeniu proje-
ktu ustawy o najmie pracy pracowników
umysłowych i sprawy opału, obiadów dla
bezrobotnych, uchwalono następującą re-
zolucję:

Zebrani na wiecu pracownicy umy-
słowi zakładają jak najostrzejszy pro-
test przeciw stanowisku zajętemu przez
p. ministra przemysłu i handlu wobec pro-
jektu ustawy o najmie pracy umysłowej
i stwierdzają, że stanowisko p. ministra
względem mas pracujących godzi w naj-
żywotniejsze interesy pracowników umy-
słowych.

Wobec powyższego zebrani żądają od
p. ministrar pracy i opieki społecznej u-
względnienia w projekcie ustawy o naj-
mie pracy umysłowej następujących po-
stulatów:

Utrzymanie w pełni trzymiesięcznego
wymówienia. Odprawy za każdy rok prze-

pracowany, Ograniczenia pracy do 40-tu
godzin w tygodniu, Przymuszowego sto-
sowania wskaźnika drożyznianego w sto-
sunku do wzrastającej drożyzny, Prowa-
dzenia umów zbiorowych, Powszechnego
i przymusowego zabezpieczenia na
wypadek bezrobocia, choroby śmierci i
inwalidztwa wszystkich pracowników u-
mysłowych,

Druga rezolucja brzmi jak następuje:

Zebrani domagają się zasiłków na ca-
ły czas trwania bezrobocia, regularnego
wypłacania zasiłków dla bezrobotnych,
tak zapomóg doradczych jak i ustawowych
podwyższenia zasiłków w stosunku do
wzrastającej drożyzny w dobie obecnej,
wypłacania zasiłków chorym, którzy nie
mogą zgłosić się sami po odbiór tako-
wych, zniesienia opłat za obiady dla bez-
robotnych, umorzenia komornego w okre-
sie bezrobocia, skasowania eksmisji dla
bezrobotnych i wszelkich rugów w sto-
sunku do nich przez właścicieli domów,
wstrzymanie podwyżki komornego na
czas nieograniczony, ubezpieczenia bez-
robotnych i ich rodzin na wypadek choro-
by oraz opału na zimę dla bezrobotnych.

Nowy budynek Kasy Chorych w Zgierzu.

ZOGNISKOWANIE WSZYSTKICH AGEND POD JEDNYM DACHEM.

W swoim czasie zarząd Kasy Cho-
rych w Zgierzu zakupił, w celu skupienia
w jednym gmachu wszystkich swoich a-
gend, trzypiętrowy budynek, wymagają-
cy jednak gruntownego remontu zewne-
trznego i przeróbek wewnątrz.

Obecnie przebudowa gmachu jest już
na ukończeniu. Zajmuje się nią arch. inż.
Szereszewski.

W nowym gmachu Kasy Chorych zna-
lazły zastosowanie najnowsze zdobycze
techniki. Prawie cały parter został prze-
znaczony na pomieszczenie apteki. Pier-
wsze piętro przeznaczone jest na gabinety
chorób wewnętrznych, ginekologicz-
nych i chirurgicznych. Z poczekalni pro-

wadza drzwi bezpośrednio do gabinetów
lekarских.

Na piętrze drugim znajdują pomieszcze-
nie gabinety dentystyczne, lampy kwar-
cowe, oraz gabinety felczerskie. Na pię-
trze trzecim znajdują się poczekalnie i
gabinety chorób wenerycznych.

Budynek zostanie wyposażony w cen-
tralne ogrzewanie, i instalację elektrycz-
ną. Wszystkie gabinety będą posiadały
bieżąca wodę.

Roboty koło wykończenia gmachu —
znajdują się w pełnym toku i budynek je-
szcze w tym roku zostanie oddany do u-
żytku ubezpieczonych.

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Jutro rejestracja według nazwisk od liter M-I do R-n.

W dniu jutrzejszym na zebrania kon-
trolne rezerwistów i pospolitego ruszenia
winny się stawić mężczyźni następują-
cych roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji ul. Kon-
stantynowska 81, o nazwiskach na litery
Ra do Rn.

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2,
Konstantynowska 81, o nazwiskach na li-
tery Ra do Rn.

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4,
Konstantynowska 62, o nazwiskach na li-
tery Mi do MZ.

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5,
Składowa 40, o nazwiskach na litery Mi
do Mz. (b)

REWIZJE I ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W PIOTRKOWIE.

Policja przeprowadziła ostatnio w Piotr-
kowie szereg rewizyj, w wyniku których
dokonano licznych aresztowań. Aresztowa-
ni zostali w jednym z hoteli Chłame Wajsa i
Leib Kirszbaum, przy których znaleziono
znaczne ilości bibuły komunistycznej. Na
podstawie znalezionych przy nich nota-
tek udało się ująć szereg przywódców ko-
munistycznych, którzy ostatnio rozwijali
agitację na prowincji. (e)

ULATWIENIA DLA PŁATNIKÓW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Urzędu skarbowe kierowały się do-
tychczas przy wymiarze podatku prze-
mysłowego od obrotu wyłącznie materja-
łem, zebraniem w drodze urzędowych
dochodzeń, przyczem płatnik przeważnie
nie wiedział na czem wymiar podatku był
oparty.

Ministerstwo Skarbu wydało na sku-
tek interwencji sfer przemysłowo-hand-
lowych zarządzenie, na którego podsta-
wie każdy płatnik może się domagać pi-
semnie szczegółowych informacji o kon-
kretnych danych, dotyczących obrotu, na
jakich wymiar podatku był oparty. Ur-
zędy skarbowe mają obowiązek udzielać
takich informacji również w krótszej
drodze na ustne żądanie płatnika.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś Dziś!
Gdy miłość kończy się
W rolach głównych genialni
aktorzy Bebe Daniels i Ry-
szard Dix.

UWAGA! Ceny miejsc na wszy-
stkie przedstawienia i we wszy-
stkie dni I m. 60 gr., II m. 30 gr.,
III m. 20 gr.

Początek ostatniego przedsta-
wienia o godz. 9.30 wieczorem.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

ZE SPORTU.

LKS — WKS 4:3 (2:3).

Bardzo emocjonujące i efektowne te zawody kończą się nieznacznie zwycięstwem LKS-u. Winę tu ponosi bramkarz Cybulski, który w nieprawdopodobny sposób przepuszcza dwa razy piłkę do siatki.

LKS wystąpił bez Cylla, Millera i Sobocińskiego.

Punkty uzyskali: Lange, Podlaski, Sledź i Durka, dla wojskowych Czernik, Sowiak i Hoppe.

Pierwszą połowę zawodów prowadził p. Marczewski, drugą p. Fiedler.

Przewaga LKS-u była aż nazbyt widoczna i tylko przez brak zdecydowania u strzelców wynik był skromny.

U wojskowych wyróżnił się Karasiak i Gosławski.

TURYŚĆ R. T. S. Widzew 2:2.

Ciekawe te zawody przeszły niezbyt pomyślnie dla fioletowych, którzy wystąpili bez Marczewskiego i Kulawiaka.

Pierwsze 20 minut przechodzą pomyślnie dla Widzewa, którzy uzyskują dwa gole ze strzału Pieca i Strzelczyka.

Turyści rewanżują się przez Kublika Stef. i lewego łącznika.

Po przerwie stała przewaga Turyistów, mimo to udaje się Widzewowi kilkakrotnie podciągnąć pod bramkę fioletowych i tylko przez szczęśliwą grę Lassa oraz niezdecydowanie strzelców Widzewa wychodzą Turyści z tego spotkania na remis. Sędziował dobrze p. Raettig.

HAKOAH — BARKOCHBA 1:1.

Hakoah, mimo iż wystąpił do tych zawodów z najlepszymi swymi graczami, ledwie uchronił się przed porażką.

Pierwszy punkt uzyskuje Hakoah na początku gry, gdy Barkochba boryka się w ósemce.

Później Barkochba jest panem sytuacji, odbija stracony punkt i zagraża stałe Hakoahowi.

Warszawianka — Korona 3:1 (2:0).

Legia — Polonia 4:2 (3:2).

Ruch — Skra 6:7 (2:1).

A. K. S. — Diana 1:0.

Cracovia — Hasmona 5:1 (1:1).

IFC. — WISŁA 6:3 (2:0).

Zawody rewanżowe zakończyły się drugą porażką Wisły, która do tego spotkania wystąpiła w komplecie ze sprowadzonym z Poznania Balcarem. Pierwsze zawody Wisła przegrała 2:4.

POGOŃ — WARTA 7:1 (2:1).

Najwięcej emocjonujące zawody w Polsce rozegrane w Poznaniu o mistrzostwo

Polski zakończyły się kompletną porażką Warczarzy. — Pierwszy punkt uzyskuje Warta z karnego, później Hanke dla Pogoni wykorzystuje pomyślnie dwa rzuty wolne.

Po przerwie zdecydowana przewaga lwowiaków, którzy przez wczorajsze zwycięstwo nad najgroźniejszym rywalem zapewnili sobie tytuł mistrza Polski czwarty rok z rzędu.

LKS. III CONCORDJA (Piotrków) 7:0 (2:0).

Zawody rozegrane w Piotrkowie o mistrzostwo kl. C zakończyły się drużycacem zwycięstwem nad poważnym zespołem piotrkowian. Concordja zakłada protest z powodu udziału Sobocińskiego w E. K. S. niewiedząc widocznie, iż gracz ten nie brał udziału w żadnych rozgrywkach mistrzowskich pierwszej jak i drugiej drużyny.

SIATKÓWKA.

Gimn. Szczanieckiej — Sem. Żeńskie 15:7 15:14 (30:21).

Jest to pierwsza porażka seminarzystek. Sędziował prof. Gorczykowski.

SZKOŁA KOPERNIKA II — SZKOŁA KUPCÓW II 15:5, 9:15 (24:20).

Team A — Team B 15:3, 15:6 i 15:0.

Przez trzy łatwe zwycięstwa zapewnił sobie Team A pierwszeństwo do wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach z Warszawy. Sędziował prof. Rotakowski.

Teatr, muzyka i sztuka. TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18.)

Dzisiaj wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych od 40 do 80 groszy.

Dany będzie piękny, wzruszający melodramat Decourcella „Dwaj malcy”, cieszący się co wieczór w Teatrze dużym powodzeniem. Poniedziałkowe przedstawienia robotnicze w Teatrze Popularnym posiadają już tradycję. Umożliwiają korzystanie z rozrywkę teatralną jaknajszerszym sferom z pośród najbliższych nawet.

W środę po południu dla młodzieży szkół średnich „Dożywcio” Fredry w reżyserji Gwidona Trzywdar-Rakowskiego z prelekcją prof. Z. Kosidowskiego.

TEATR MIEJSKI.

Jutro, wtorek, po raz ostatni „Kobleta, wino dancing” — Kiedrzyńskiego z Miłą Kamińską. Cenny popularnie.

W środę po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowym „Rewizor z Petersburga”.

W czwartek uroczyste przedstawienie dla uczczenia rocznicy odzyskania Niepodległości. Po raz 20-ty i ostatni w sezonie „Róża” — Żeromskie

go. Ceny ludowe: od 50 groszy do 2 zł. Bilety dziś w Kasie Zamawiań.

W piątek VII premiera sezonu: sensacyjna komedia w 4 aktach czeskiego autora K. Czapka — „Sprawa Makropulos”. Bilety od jutra.

Lucyna Messalówna w Sali Filharmoniji.

„Teresina i Napoleon” operetka w 3-ach aktach Oskara Straussa.

Na piątkowym wieczorze w sali Filharmoniji mieliśmy znów okazję stwierdzić, jak dalece... dobry, przedwojenny towar przewyższa jednak pod każdym względem wiele zjawisk nowoczesnych, lansowanych pod hasłem dernier cri de la mode....

Nie wiemy dokładnie, kiedy operetka „Teresina i Napoleon” powstała, sądząc jednak z faktu, że niema w niej na lekarstwo ani shimy, ani jazzbandu, ani przewiewnych... świecących nieobecnością toalet, można jej śmiało wystawić patent „solidnej przedwojności”. Co jest w niej jednak? Oto: słiczna muzyka, bajecznie barwny koloryt kostiumów i wystawy i dowcipna, doskonale zrobiona akcja, stojąca na poziomie niezgorzej komedjo-farsy....

A te walory — jak się okazuje — mają jednak większą wagę organiczną, niż blichtr operetkowy najostatniejszej doby, zwłaszcza jeśli są poparte znakomitą grą całego zespołu, z takimi „tuzami” jak Messalka, Downmunt i Mierzejewski na czele....

Prima donna polskiej operetki czarowała widownię głosem, oświecała przepychem toalet, porwała temperamentem tanecznym. Downmunt królował charakterystycznym humorem, bawiąc do łez rozśmieszoną publiczność — reszta świetnego zespołu odznaczała się tak wyjątkowym zgraniem i subtelnym umiarem artystycznym, iż nie dziwnego, że widownia entuzjastycznie się, domagając się wielokrotnie bisów.

Ze entuzjazmem ten szedł głównie w kierunku „boskiej” Messalki, nie potrzeba chyba specjalnie nadmienić....

J. Z.

RUCH WYDAWNICZY.

CIEKAWE DZIEŁO PRAWNIKA.

Rzadko się zdarza, że „suche”, prawnicze dzieło nadaje się do omawiania w prasie i może zainteresować szerszą publiczność. Dziełem takim jest nowa książka prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Leopolda Jaworskiego p. t. „Reforma Rolna”, a to dzięki uwagom, poprzedzającym zbiór zebranych przezeń wszystkich ustaw i rozporządzeń z dziedziny reformy rolnej, uwagom, które są właściwie naszkicowaniem całego programu jak owa reforma rolna w życie wprowadzić należy.

Prof. Jaworski uważa bowiem wykonanie reformy rolnej za konieczność, od której zależy cała przyszłość Polski, nie

fajac wszelako, że sama reforma jest fragmentem w ogólnej naprawie stosunków agrarnych, bez uleczenia których Polska nigdy wewnątrznie się nie skonsoliduje, nie stanie się aktywnym czynnikiem społecznościami narodów europejskich, i nie wyjaśni sobie swej idei narodowej, a przede wszystkim nie rozwinię swego rolnictwa — głównej podstawy jej bytu. Autor nie zaleca żadnych zmian w ustawie grudniowej. Nawet nie wprowadza o niej żadnej noweli.

Oryginalnością jego programu jest, że na podstawie ścisłej analizy prawnik dowodzi, iż istota ustawy grudniowej nie wywłaszczenie, lecz parcelacja — twierdzi, że właśnie w kierunku parcelacji należy rozwinąć ustawę grudniową, aby reforma rolna mogła być przeprowadzona. Przeprowadzona zaś być powinna bez krzywdy niczyjej, przeciwnie — myśli postuluje dobra powszechnego, gdyż wszyscy są w niej jednakowo zainteresowani.

Drugą cechą programu jest, iż parcelacja ma być dobrowolna, państwu zostawia się jedynie kontrolę nad jej przeprowadzeniem oraz troskę o dostarczenie potrzebnych środków kredytowych.

Autor zaleca wszakże przyniesienie organizacji rolników. Państwo bowiem samo reformy rolnej nigdy nie dokona, po trafi tylko odebrać jednym, a dać drugim, co niczego w położeniu rzeczy nie zmienia, a zrukuje tylko wszystkich, pośrednio zaś i przemysł, który zależy u nas od dobrobytu wsi.

Trzecią tezę programu jest twierdzenie, że wtedy tylko przeprowadzimy reformę, która będzie skuteczną reformę rolną, gdy potrafią być jej zrozumieją wszystkie warstwy społeczne i gdy przestanie ona być wyłącznie przesłanką politycznych i mechanicznych wysilenia partyjnego, zaś stanie się postulatem dobra powszechnego. Jest to nieodzownie potrzebna. Na cele reformy rolnej użyta być powinna część pożyczki zagranicznej, którą Polska musi zaciągnąć.

Więć wytwarza odrębny sposób wsi i urzędzenia wsi powinny być wad z jej właściwego sposobu myślenia, oto punkt wyjścia, z którego prof. Jaworski buduje swój program, którego my jedynie krótki rys, dostateczny, że dla zaznajomienia się z nim w nych choćby linjach.

Podzielnice Chęszczyńskie
Hale Riele Kościuszki
Wszystko dostać tam można.

Baczność!!

Szanowne Gosposie i Panie Domu!!

Ustały już wszelkie niedogodności prania domowego!! Dzień prania stał się przyjemnością!!

Zapraszamy Szanowną Publiczność w celu przekonania się o tem na pokazy prania, mające się odbyć w następujących mydlarniach i składach aptecznych:

Dnia 8 listopada 1926 r.	Kosel i S-ka, Piotrkowska 98.
" 9 "	" " St. Pływański, 6-go Sierpnia 1
" 10 "	" " E. Giesser, Piotrkowska 50.
" 11 "	" " J. Lipiński, Piotrkowska 50.
" 12 "	" " St. Majewski, Piotrkowska 124.

gdzie będzie demonstrowane pranie mydłem w płatkach **Lux**, mydłem w proszku **Rinso**, mydłem w kawałkach **Sunlajt**.

i proszkiem do czyszczenia „VIM”.

Jeneralny przedstawiciel Firmy **LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja). L. REID**, Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 11. Telefon 204-87 i 186-00. Do nabycia we wszystkich mydlarniach i skład. aptecznych.

Sędzia Komisarz masy upadłości Kazimierzy Jarocińskiej na zasadzie art. 514-518 K. H. wyznaczył zebranie wierzycieli masy upadłości na dzień 25 listopada 1926 roku o godzinie 12 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi Wydział Handlowy, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wysłuchanie sprawozdania Syndyka Tymczasowego,
- 2) wysłuchanie oświadczenia upadłej,
- 3) zawarcie układu, ewentualnie wybór Syndyków Ostatecznych,
- 4) wolne wnioski.

Za ugodność
Syndyk Tymczasowy masy upadłości
B. Duszyński
Adwokat.

Sączki

w bardzo dobrym gatunku tanio do odstąpienia. Wiadomość w biurze Kolei Dojazdowych Piotrkowska 96.

Zawodowa Szkoła A. Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska 154

Roczny kurs wszelkich robót ręcznych. Szkoła wydaje świadectwa. Zapisy od 10-1 i od 6-8 w kancelarii szkoły. Dla niezamożnych uczenie nauka haftów, robót ręcznych i szycia bielizny za opłatą 10 zł. miesięcznie.

Dr. med. PRYBULSKI
powrócił choroby skórne włośnowe i moczopłucnowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

DR. MED. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych i moczopłucnowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.

Dr. med. NIEWIAŹSKI
Stenkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampa kwarcowa. Wp. Przyjmuje od 6 do 9 po południu.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Meble i wychowanie
Maturzystka z ukończonym kursem metodyczno-pedagogicznymi dobrą matematyką — freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem. Świadectwa dobre, poważne referencje, poleca Biuro Admowizyjowej Piotrkowska 91. 5227

Meble Komplet łoża chenny solidny biało lakierowany emalją, 7 prze dmiołów—275 złotych. Polska Hurtownia Mebli, Warszawa, Hoża 51. — Wysyłka za saliczeniem.

Hugon i sprzedawca
Przedam tremo, szafę, stół, krzesła, łóżka, bielizniarkę, Piotrkowska 189-9.

Przedam sklep z rzeźniczy z urządzeniem. Przejazd 76. 6187

Wydawca: Jan Stypniowski
w spowaznieniu T-wa Drukarsko-Wydawczego Sp. z o.o.

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski**

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.